

Wielka manipulacja „Wyborczej”

12 lipca 2013

W przesłanym do redakcji portalu Niezależna.pl oświadczeniu posłanka PiS Krystyna Pawłowicz ujawnia, że opublikowany w dzisiejszym dodatku do „Gazety Wyborczej” artykuł na jej temat jest efektem manipulacji, a gromadzący do niego materiały dziennikarz podszywał się pod redakcję „Gościa Niedzielnego”. Profesor Krystyna Pawłowicz zapowiada wystąpienie na drogę prawną oraz domaga się przeprosin na łamach „Gazety Wyborczej”, dodatku „Duży Format” oraz na wszystkich portalach i we wszystkich stacjach telewizyjnych, które będą omawiać artykuł

– Większość moich rzekomych wypowiedzi użytych w tekście jest w rzeczywistości zmanipulowanymi, nieobiektywnie oraz złośliwie przetworzonymi i wyrwanymi z kontekstu komentarzami oraz własnymi złośliwymi, wulgarnymi wstawkami autora poczynionymi na podstawie naszej rozmowy i dołączonymi do moich wypowiedzi. Moje bezpośrednie wypowiedzi nagrane przez redaktora Wójcika zostały zmanipulowane i przekształcone w autokompromitację. Dziennikarz nadał im również w tekście wulgarny i prymitywny charakter w celu ośmieszenia mnie i odebrania wiarygodności w oczach wyborców – napisała w oświadczeniu prof. Krystyna Pawłowicz.

Posłanka Prawa i Sprawiedliwości ujawnia też, że dziennikarz, aby z nią porozmawiać podszywał się pod redakcję „Gościa Niedzielnego” i nie wywiązał się z obowiązku autoryzacji wypowiedzi, czego domagała się prof. Pawłowicz.

– Redaktor Wójcik dopuścił się skrajnej manipulacji i naruszenia zasad etyki dziennikarskiej poprzez ukrycie swego prawdziwego miejsca pracy i przedstawienie się jako dziennikarz „Gościa Niedzielnego”. Przytaczane moje wypowiedzi

nie zostały autoryzowane, mimo iż tego wyraźnie zażądałam. Dziennikarz podał mi również fałszywe informacje co do celu gromadzenia materiałów oraz sfałszował moją wypowiedź dotyczącą m.in. Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego – tłumaczy prof. Krystyna Pawłowicz.

W przesłanym do naszej redakcji oświadczeniu posłanka Prawa i Sprawiedliwości wyjaśnia też, że dziennikarz „Gazety Wyborczej” w swoim tekście przytacza „sfałszowany przebieg rozmowy”. Krystyna Pawłowicz wyjaśnia, że rozmowa odbywała się w zupełnie innej konwencji i okolicznościach niż te opisane w artykule.

– Dziennikarz w sposób szydzący i fałszywy streszcza kłamliwie wypowiedzi dotyczące moich starych rodziców, co jest dla mnie szczególnie bolesne. Powiedziałam mu kilka zdań o swych rodzicach sądząc, że rozmawiam z uczciwym człowiekiem za jakiego miałam dziennikarza „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty moich wypowiedzi są przemieszane z ośmieszającymi komentarzami i insynuacjami autora nie mającymi żadnej podstawy w rozmowie. Ze względu na niespotykaną ilość insynuacji, fałszerstw oraz próby skompromitowania mnie, ośmieszania, szczucia oraz naruszenia dóbr osobistych jestem zmuszona wystąpić na drogę prawną przeciwko dziennikarzowi. Będę domagać się przeprosin na łamach „Gazety Wyborczej”, dodatku „Duży Format” oraz na wszystkich portalach i we wszystkich stacjach telewizyjnych, które będą omawiać artykuł – oświadcza prof. Pawłowicz.

Autor: pł

Źródło: Niezalezna.pl